8289
III

Oprawiono w r. 1942.

Pawlicki III 33.

8289
III

III 33

O pewności:

I. O wątpieniu.

Duch wątpi, gdy chwieje się między uznaniem a nieuznaniem prawdy. Chwieje się albo dla tego, że nie widzi dostatecznych powodów do ~~przyjęcia prawdy~~, albo też, że ma powody do nie przyjmowania jej. W pierwsz. razie wątpienie ujemne, w drug: dodat.

Można także wątp: podzielić na rzecz: i sztuczne, metod.

Pytanie czy wiedza wymaga nie tylko ~~[illegible]~~ drug: lecz i pierw.

Niesłusznie przypisują Kartez: wątpie: komplet: radyk: (Kleut geu str. 362.

Herm: wątp: rzeczyw. nie tylko dozwolone, lecz nakazane. Prawd chrz. relig nie prędzej przyjąć należy, dopóki rozum nie zmusi nas absolut: przekonyw. dowod: Philos. Einl. § 12. p. 71-73.

Herm. opowiada o sobie, że przez wiele lat wątpił o wszystk: a początk. teol: każe wszystkie syst: relig: mieć za równie prawdz. za równie prawd. dopóki nie ukończ. badanie.

Unsere vernunft ... ist d. einzige führerin, welche d. urheber unsers daseins uns von geburt aus auf diese lebensbahn mitgab, mit d. laut gebietenden stimme in unserm innern, ihr zu folgen, wohin sie euch führen möge –

Zob. Philos. Einl. Vorrede X. XI. XXVII.

Posit. Einl. § 9. p. 30. 31. –

Dla chrz: takie stanow. nie dozwol.
Człow. ochrzczony nie może bez grzechu
powątpiew. o prawd. objaw. ale nawet
o wielu prawd. przyrod. bez grzechu
człow. wątpić się nie godzi.
Mowa tu o ludziach wykształc.
Zob. Rom. I. 19 sq. II. 14 sq.
Sap. XIII. Ps. XIII. XVIII.
a mowa w tych miejsc: nie tylko o
ludz: wykształc: lecz o wszystk:
Stąd ojcowie odróżnia: poznawanie Boga
uczone od zwykł: przystęp: wszystkim
ludziom, który zastanaw. się nad przyrod:
A mówią tak, odzywając się do pogan
Zob. Clem. Alex. Strom. V. 14 (Kleut. 368)
Kleutg. Theol. d. Vorzt. Bd. II. str. 33.
Stąd Tert. i Cypr: Quae e haec
summa delicti, nolle agnoscere, quē
ignorare nō possis.
A dla niego Tatus przychod: poznać
Boga, tłumaczy S. Thom: Dei cognitio
nobis inata dicitur esse, in quantum
per principia nobis inata de facili
percipere possumus Deū esse. Opusc.
70. Sup. Boeth. de Trin.
Zarzut, że duch ludz: prędzej uspo-
koić się nie może, dopóki wszelkiej prawdy
nie sprowadzi do ostatnich przyczyn,
jest więcej pozorny, niż gruntowny
Herm: 20 lat męczył się dopóki
wydostał się z labir: wątpienia

ale ilu jest takich, którzy nigdy z niego
nie wydostali się. Nawet H. na pozór
tylko z niego wyszedł.
Nie mógł Stwór. tak źle opatrzyć na-
tury ludzk. że mimo usiłowań roz-
paczliw. dojść do tych prawd by nie nie
mogła, bez których życie ludz. nie ma
wartości.
Widzimy przeciw. że od lat pierw.
człow: wszyst. złe i dobre, przekona:
jest o swojem istnien: i o istnien:
świata zewnątrz siebie. Wierzy, że
jest Stwór. wszech rzeczy i że rządzi
świat według nieodmienn. zasad sprawie.
i słuszności. Prawdy te tak są dla
niego widocz. i przystęp. że tylko z
wielk. wysileniem może je poddać
w wątpliw.
Czyż więc nigdy nie wolno wątpić?
Wątpienie bezwzgl: jest niedozwol:
i jest niemożeb. Wątpiciel bezwzgl:
uważany zawsze za ludzi lub pozbaw:
zdrowego rozsąd: lub za sofistów.
Wątpienie częściowe, chwilowe jest
możeb. jest dozwolo: Natura ludz:
ma sposob: do osiągnięcia prawdy
i o tem jest przekonane (habitus)
ale aktual: nie zawsze ma prawdy,
nie zawsze jest przekon: że tę lub
owę prawdę posiada lub posiąść może.
Metod. powątp: o rzeczywist. świata zewn:
Ogólne pojęcie ludzk: zawsze było przeciwne
absolut: powątpiewaniu.

Potem nieprawda jest, jakoby Stwór. dał nam rozum jako jedynego przewodnika w drodze żywota. Jest w tem zdaniu dużo prawdy, ale nie cała prawda. Człowiek powodując się zmysłami, wyobraźnią, słowem ludzkiem. Te źródła wiadomości mogą nas omylić, jeżeli rozum nad niemi nie czuwa lub o nich nie donosi właściwym sposobem. Wszystko co ze świata zewnętrznego do ducha wchodzi, musi przejść przez alembik rozumu, zanim stanie się własnością ducha i za prawdę uznana być może. Nawet wiara w Objaw: Boże w pewnej mierze od rozumu zawisła, bo bez rozumu do niej dojść ani za prawdę uznać nie można.

Ale tłumacząc rozum jako filoz: dochodzenie do ostatnich przyczyn wszyst: (jako spekul:) nie można twierdzić, że taki rozum jest jedynym przewodnikiem do prawdy. Można za pomocą rozu: poznać prawdy relig: przyrodz. ale nawet te prawdy także Bóg objaw. ludziom, bo mało tylko ludzi byłoby do nich doszło i nie bez przymieszki błędów. A nawet filoz. badan: jest niemożebne: jeżeli się nie ma pewności o kilku przynajm: prawd. pierwot: są to owe praeambula fidei (S. Thom.), bez których nawet w Objaw. Boże wierzyć nie można.

Bóg chcąc dać objaw. musiał tak urządzić naturę ludz: że bez dłu[illegible] badań miała bezpośred. pewność [illegible] kilku prawd. pierwot. bez któr[illegible] nawet Objaw: ani przyjąć ani zrozum. nie można.

O pewności 2.

II O metod. postępowaniu.

Chcąc zdobyć niewzrusz. punkt wyjścia dla swego filoz: Kart: chciał dowiedz. się, o czem człow: może powątp: a o czem nie może. Znalazłszy to, o czem wątpić żadnym sposob. nie można, sądził, że potrafi stąd wyprowadz. lub dowieść wszystk. inne praw: Nie przecz: Kart. że także na innej drodze może człow. dojść do prawd: ale przecz; żeby filoz: mógł mieć inny punkt wyjścia.

Takie postęp. nazywa się metod. i było praktyk: przez teol. którzy udali się za Kart. A ci teol: którzy przeciw niemu powstali, nie potępiali metody samej, lecz punkt wyjścia, lecz tylko: lecz niebezp. skutki.

Przeciwnicy Kart. popadli w drugą ~~ostat~~ ostateczn: Twierdzili, że rozum nie może ani wynaleźć ani dowieść prawd ostatn. a filoz: powinna tylko tłumacz: tylko wyjaśn. prawdy już znane. Jak teol: z objaw: bierze prawdy chrz: a potem naukowo ~~je~~ nad niemi się rozwodzi a nie dowodzi ich ani wynajduje, tak filoz: z objaw. przyrod. powinna brać prawdy jako już pewne a potem ~~nad niemi~~ z których miała filoz: wyprowadzać rozprawiać.

Objaw. zaś przyrodz. według jedn: było wewnętrz: według innych zewnętrz: Jak świat zewnętrz: stoi bezposred: przed naszemi zmysłami: tak świat duchow:

stoi przed oczami ducha. Trzeba bezpośred. widzen. tego świata nazywa wiarą.

Bonald znowu: język jest jedynem narzędziem udzielan. słów: myśli. Bez słowa użytego duch nie dochodzi do myślen. a język nie tylko źród. lecz i gwaran. wszelkiej prawdy. Człow. dostał język już gotow. od Stwór: a za pomocą języ. objaw. przyrodz. doszło aż do czasów naszych.

Język jednak nie jest kryter. prawdy on udziela duchowi z równą obojętn: fałsz i prawdę. Wiadomo, ile błędów utrzymało się w tradyc. ludzk. Także nic poznamy, co w mowie ludz. jest prawdą a co fałsz?[2]

Na to odpowied. sposobem teol: W objaw: Kościel: podana jest pewna ilość prawd, ale któż orzeka, że one są prawdą? Nie rozum jednostki, lecz rozum zbiorowy Kościoła, uosobio: w papieżu i bisk: Q. semper q. ubiq. q. ab omnib. – Tak i w języku lub tradyc: to będzie prawdą, objaw: ~~przy~~ przyrodz. co wszyscy ludzie za takie uważali – wiara zbiorowa ludzk:

Jest to Lamenizm, konsek. wrzpeł;

Bonaldyz:

Zob. Kleutg. Philos. str. 381.

Najgenial. i najwymow. przedstaw. tej teory. jest Joach. Vent.

Według niego jest to nauka schol. i S. Tom. De methodo philosophandi: Pars I^a. Romæ 1828.

Jak w teol: powszech. wier. Kośc. tak w filoz: ogól. przekon. ludzk: było dla nich ostat. rękojmią pewności – communis ratio – evidentia communis .. omnis certitudinis fundamentu fuit (Diss. prælim.. § XIX)

sicut enī cath. theologi nō ille quidē ab absoluto dubio, sed a fide eaz veritatu quas universa tuetur Eccl. disquisitionū suaz sumit initia, ita porro nisi philos. in scepticismū labi velit, nō a dubio, sed a fide eoz, quæ de Deo ē de animis universū hum. genq tenet semperq tenuit, incipiat necesse ē.

Filozofia nie powinna szukać prawdy, lecz prawdę podaną przez wiarę tłumacz. i bronić. Ta będzie philos. demonstrativa, owa zaś inquisitiva. Ta była filozofią ojców i schol: owa filoz: pogan, która wskrzesiła reform. a późn. Kartez.

Zob. pp. 33–56. 305°.

Cartesiq auu plane temerario, ne dicam stulto, ex absoluto dubio arbitratur certæ veritatis inquisitionē recte institui; ē ad coelū terraq movendā nullū aliud punctū postulat, ubi consistat, nisi vacuū. – p. 340.

Ubolewa dalej, że nowsi teol: porzucili filoz: schol. i przeszli pod sztand. Kart.

Inni znowu teol. Katol: przypisują Kartezyanizm jaszcze i wszystkim przez schol: sztaw: S. Tho: i Bonav. (Bonnetty: annales de la philos. chrétienne)

Przeciw tym teol: zob. Kleut. Theol. V. p. 33–45. 57–61 –)

Filoz: i sensus communis.

Zanim na czasy się wtow. filoz: już posiada główne prawdy relig. i mor: Pytanie czy wolno mu tych prawd dowodzić czy też powinien przyjmować je w dobr. wierze. W innych nauk: tak postępujemy że nawet rzeczy znanych dowodzimy, jakoby były nieznane, niepewne - n.p. w matem. Jednej filoz: odmawia tego prawa Vent.

Mówi, że teol: nie szuka prawd objaw. lecz z wiarą przyjm: One je tylko stwierdzą a z nich wychodzi nowych prawd nowych wniosków szuka.

Jednakże teol. pozyt: wydobywa prawdy ze źródeł objaw: uwikłają ich, jak gdybyśmy nie wiedzieli, że Kośc: je za pewne uważa. Nie jest to protestantyzm. Protest: nie wie czy ta lub owa nauka jest objaw: szuka jej zatem w Pis. Św. a potem nie może swego rozumu orzeka, że ona w niem zawarta. Katol: ma zawsze pewno: w naucz. i powadze Kośc: Jeżeli mimo to różnych dogmat: dowodzi, jak gdyby nie były pewne zdefin: przez Kośc: robi to nie dla niepewno: lecz chcąc prawdy Kośc. lepiej zrozumieć i objaśnić!

Co więcej, teol: dowodzi samych źródeł objaw: Wykład nauk: relig: objaw. jest niemożeb: jeżeli nie dowiedzionem będzie wprzódy, że Bóg rzeczyw: dał

Objaw. i że to Obj: jest nieomylne. Czem w teol. jest apolog: tem jest we filoz: teorya rozumu: z niej dowiadnj. się, że myśle: nasze i dosiwiad: mogą być prawdz. i pewne. ~~Jeżeli~~ Słusznie filoz: od czasów Kart. zajmow: się teoryą rozumu, tak jak teol: od Melch. Canus zajmow: się zasad: teol. Jeżeli zaś filoz: zeszła często na bezdroże, to raczej dla błędnej metody lub dla zbytniej pewności siebie, nie zaś dla obranego punktu wyjścia.

Bonald i Vent: niesłusz. występu: przeciw tym badaniom

Quid sibi volunt criteria illa v. notæ veritatis? quid abstrusæ atq. ineptæ illæ critices regulæ; quæ tanto legum conditionumq. apparatu sub ipso philos: limine traduntur. Dissert. prælim. § 22. Ventura. –

Sam Bon. biorąc za podst: filoz: tradyc: powszech. ludz: musiał w zaście badania się zapuści: o języku i rozumie ludzk: a wątpliw: jest czy owa pierwszą zasadę swoją: (rozum bez trady: i języka nie może poznać żadnej prawdy nadprzyr:) wydobył z tradycyi. –

Może więc filoz: powątpiew: metod. Ale czy może o wszystk. prawd? Sam Vent: dozwala w niekt. raz: powątp. czyli wyjw. inkwizycyi – tam gdzie chodzi o prawdy pochod. Jedynie prawd. pierw.

mamy przyjmo- jako pewne.

Juxta nostrā sententiā vera germanaq/ philos. tantumº circa veritates-principes inquisitionē respuit; siquidē nō eas inani labore exquirit, sed a religione v. cōmuni naturæ sensu aut universali testimonio exhibites expendit, amplificat, exornat, confirmat; est tamē circa veritates subalternas s. derivatas inquisitionē utiq/ admittit nec impedit quidē, quoniā recta ratio tot subalternas veritates ex veritatibq/ primis deducat quot legitimo nexu deduci possunt-

Cap. I. a. 5. § 29. p. 36.

Ale Vent. nie wymien. prawd pierwszych- ani nawet nie podał normy, według której odróżnić można prawd. pierw. od pochodn. Jakże więc dowiemy się, gdzie dozwol. istnieje, a gdzie zabron.?

(Vent. p. 394)

Vent. dodaje, że tylko tę filoz. odrzuc. która z absol. powątp. rozpoczyna- Nimirū nos philos. illā tantumº quæ ex absoluto dubio sumens exordiū omnes ōio veritates privatis viribq/ inveniendas censet: minime vero omnē subalternaz veritatū inquisitionē improbamq/

Ale czyż Kart. o wszystk. powątpiewa? Powiada, że należy powątp. o wszystk.: ale nie dodaje, że można - nawet dowodzi, że nie można - Można nie zgodzić się na punkt obrany przez Kart. ale nie

wolno twierd. że wątpi o wszystk: że roz-
umy: z pewnością, niewinną, verum.
Metoda Kart. była zwrotną zawsze uczyw.
Zawsze uczono, że wiedz: coś jest to
znać jego przycz: Chcąc więc poznać
rzecz, powinniśmy zawsze odszukać jego
przycz: a gdy ta ma nad sobą przycz:
wyższą, powinniśmy póty iść naprzód,
dopóki nie znajdz. przycz. najwyż.
Dopóki tej nie znajdz: nie mamy naukow.
pewności – Cała ta metod: jest porządk.
metod, bo póki szukamy dowodów,
uważamy rzecz za nieznajomą.

Filoz. zatrzymuje się przy pewn. prawd.
których dowodz: dalej nie można – w czem
więc różnimy się od Vent? W tem, że
1° tych prawd najwyż. jest mało: za to niektóre
zasady myśl: podczas gdy Vent: [illegible] niemo-
żności dowodz: wyciąga: do wszystk: prawd
relig. i mor: zawartych w trad. ludzk.
2° Vent. twierd. że owe prawdy dlatego nie
dają się dowieść, że jedynie polega: na przed:
wdrożen ludz: myśl i schol: że owe
prawdy dla tego nie potrzeb: dowodów
że są jasne same ze siebie wszystk. ludz.
że dalej z nich dowodzić można wszystk
prawd tradycji: o których mówi Vent.

Powst. metod. u S. Aug.

Wiele nowsz. pisarz. twierd. że schol. nigdy nie wychodz. po za dziedz. objaw. – Bonald znowu cytuje na swoją korz. S. Aug. To samo robili Kart: vivo, ergo sum = vivo ergo cogito.

Zdaniem Św. Aug. że pewn: o naszem istn: mamy z faktu, że żyjem: wystar: na zbicie teorji Bon: bo jeśli rozum pomoci może, że żyje, jest on zdolny do poznaw. sam ze siebie, bez trady. Ale zdanie S. Aug. nie znacz. glęb.

W księg. de libert: Aug. nie polemiz: z Akad. lecz zwraca się do wytrel. wiernych. Celem jego: rozumieć to, w co wierzymy. Aderit Deus et nos intelligere quod credidimus, faciet – I. 2. Praescriptum enim per proph. gradum qui ait: Nisi credideritis, non intelligetis, tenere nos bene nobis conscii sumus. Nie znaczy to, jak wykład. Bonaldiści że tylko tym sposob. nabywamy wiedzę, tłumacząc sobie rzecz i odnieść zarzucaj: niby od posady – lecz że to, co wiemy za pomocą wiary, możemy także dowieść za pomocą rozumu.

W tym celu Aug: zarzuca w 2ieg księg: badanie nad wolną wolą: quaquam haec incommissa fide teneo, tamen quia cognitione nondum teneo, ita quaeramus, quasi omnia incerta sint (mówi Evod)

Na to Aug: to przyznaj: dla ciebie pewno że jest Bóg. Evod: i to mam z wiary,

a nie samo mocą rozumu. – Aug: Czybyś usunął gdyby kto powątp. o Bogu, prosił cię o dowody. Evod: odesłałbym go do świad. tylu wzorow. męż: którzy żyjąc ze Synem Bożym widzieli rzeczy, które nie mogły wydarzyć się bez Boga. Aug: Niebyłoby lepiej także wszystkie inne rzeczy, o których przyznaję: teraz że są niepewne i zgoła nieznane, przyjmo: na świadectwo wszyst. mężów: Evod: Zapewne że byłoby lepiej, ale my teraz przyszliśmy widzieć i znać, to w co wierzymy

A. Si ergo utrum sit Deus, satis existimas, quod non temere tantis viris credendum esse judicavimus, cur non, quaero te, de iis quoque rebus quas tanquam incertas et plane incognitas quaerere instituimus, similiter putas eorundem virorum auctoritati sic esse credendum ut de investigatione earum nihil amplius laboremus? E. Sed nos id quod credimus, nosse et intelligere cupimus.

Jest to zresztą powątp. metod: bo Aug. trzyma, że wiara, że Bóg światłem wspiera rozum badającego, że dalej wiele prawd wiele odkryć nie można ze pomocą samego rozumu. Takich prawd porównać nie jest niezależ. od wiary, ale niezal. jest ich dowodz. –

Skąd zaś zaczyna Aug. w tem dowodz.? Czy od prawd ostjew.?

Aug: zadaje 3 pytania:

1° czy jest Bóg
2° czy od niego pochod. wszelk. dobro
3° czy wolna wola jest nasza dobrą.
Dowódz: pierw: Augustyn, zaczyna od vivo ergo sum
Obszerniej Trin. XV. 12. Acad. III. 11-13.
Kleutg. 402.
Nauka więc według której od istnie: naszego osobist: wnieść się można do pozn. Boga nie jest wynalazk. Kartez: O jego błędach teraz nie czas rozprawiać.-

Niektórz. obwiniali schol: o zbyt. racyonalizm: utrū Deq sit? utrū Deq sit corpq? Nie zastanaw. się teraz nad istn. takiego powątp. widać jednak, że jakieś powątp. było zwycz. u schol.

Vent. temu przeczy: według niego słowa S. Pawła znaczą tylko, że pogan. przez widok nasz stworz: umacniali się w wierze Boga, którą już mieli skądinąd a S. Tom. to samo podobno rozu., że filoz: za pomocą rozum. wyjaśnili niejedno w wierze o Bogu.

Ē aute in his quæ de Deo confitemur, duplex veritatis m⁹. Quædā namq[ue] vera sunt de Deo quæ ōnem facultatem humanæ rationis excedunt, ut Deū esse trinū ē unū. Quædā vero sunt, ad quæ etiā ratio hum. pertingere pō sicut ē Deū esse, Deū esse unū ē aliā hujqmi quæ etiā philosophi demonstrative de Deo probaverunt, ducti naturalis lumine rationis. Gent. I. 3.

Źle jednak tłum. Vent. słowo demonstrative: § 168. p. 384: Sensq iste ē etiā D. Thomæ verbis conformis qui de philosophis loquens, nō asserit quidē eos lumine naturali ad Dei cognitionē quā nullā haberent, pervenisse sed tantū philosophos quædā de Deo demonstrative probasse, ait enī Deū esse etc.

że S. Tom. nie ma różni. międ. inkwiz. a demonstr: w znaczeniu im nadanem przez Vent. widać już z następ. rozd. 4: Duplici igitur veritate divinorum intelligibilium existente, una ad quam rationis inquisitio pertingere pt, altera quae omne ingenium rationis humanae excedit, utraque convenienter divinitus hominibus credenda proponitur –

W język. uron: demonstrare znaczyło: niew. niepewną lub niejasną wyprowadz: z pewnej i jasnej. Prawdę jakoś objaśnić lub wyłożyć, nazywano illustrare –

Mamy całą księgę. Aryst: o demonstracyi (w poster. anal.) Według niego demonstracya daje wiedzę a wiedzieć jest to znać za pomocą przyczyn (skąd wynika, że ani zmysło: spostrzeg: ani wiara nie są wiedzą). Powinna zaś wedł. niego demonstr. wychodzić nie tylko z prawdziwych ~~przesłanek~~ lecz także bezpośred. t.j. zdań, nie polegających na innych. Początki zaś owe nie mogą być dowiedzio: na nowo, lecz są pewne ze siebie – są one ἀναπόδεικτα Post. I. 2.

Zob. P. Sylv. Maur. Arist. opp. illustr: Tom I. 292: demonstratio debet constare ex propositionibus primis s. immediatis et indemonstrabilibus v. quae reducuntur ad propositiones immediatas et indemonstrabiles.

Ratio ē quia propositiones demonstrabiles sciri nō possunt scientia per se ē perfecta, nisi p demonstrationē, licet possint sciri pe accidens ē imperfecte sine demonstratione; sed nō pōt haberi perfecta scientia de conclusione nisi habeatur perfecta scientia de praemissis; ergo praemissae v. debent esse indemonstrabiles v. si sunt demonstrabiles debent esse scitae adeoq demonstratae perveniendo ad propositiones indemonstrabiles imediatas ē primas.

Zob. S. Tom. ad loc.

Wszyscy schol. przyznają takiemu demonst. gdy więc S. Tom. mówi, że jakaś prawda może być dowiedzioną, wynika, że ona nie jest prawdą pierw: bezpośr. bo te byłaby indemonstrabiles.

Co do Boga uważa zwrotą S. Tom. (przeciwnie niż twierd. Scot.) że wszystko tego się nie dowodzi, powinno być nam znane bezpośrednio czy to przez zmysły czy przez intuicyą lub wiarę. Ci którzy przeczą żeby można dowieść istn: Boga - albo mówią że jego istn: znane same przez się albo znane przez wiarę i objaw.

Co do pierw: wyłożyłe S. Tom. to co znane jest same ze siebie a co jest także dla nas - zob. c. gent. I. 11.

Co do drugiego zauważa że jest filoz: i teol. błędem: teol. bo sprzeciwia się pismu św. (Rom. I. 19) filoz. bo nie przyjmuje dowodz: za pomocą przyczyn - zob. I. 12 -

W innych miejsc. zdaje się S. Tom. uczyć przeciwnie, i w duchu O. Vent. jak też utrzymuje. Powiada n.p. że istnienie prawdy jest przez się znane, ale że istn. prawda pierw. (Bóg) to nie jest znane samo przez się quoad nos. I. q. 2. a. 1 –

Potem dodaje, że jakaś niewyr. znajom. Boga jest nam właściwa samo przez się gdyż Bóg jest najw. szczęś. a szczęś. pragn. wszyscy ale to jeszcze nie jest znać Boga i t. d.

Cytuj. także Vent: I. q. 88. a. 2 ale tego miejsca nie rozum.

Zob. Klent. Phil. 240–242. 412–416.
Także Theol. I. p. 119/.

Równ. myli się Vent. gdy utrzym.: że Schol. nie pozwalali wyjw. metod. analit. (od skutk. do przycz:) w poznaw. Boga. S. Tom. utrzym. przeciw: C. Gen. I. 11 i 12.
Klent. Phil. 417–419. –

Stan Kwestyi

Pewność jest mieć coś za prawdę bez obawy błądzenia. Ta pewność jest niemożeb. jeżeli nie wiemy dla czego mamy coś ze prew. Powst. przeto pyt: czy mamy powód dla którego jesteśmy pewni. Jeżeli nie ma takiego powodu, nie ma pewności. –

Że jest dla nas możeb. jakaś pewność, na to zgadz. się wszyscy filoz: Watpir: Komplet. nie należy brać na seryo. Jednak. się nie zgadz. się filoz: co do istoty pewności, co do powod.

Są trzy drogi poznan: zmysły, rozum, wiara. Każda z tych dróg może nam dać pewność. Trudno jednak. wytłum. dla czego tak się dzieje, trudno także zaprzeczyć, że na każdej z tych dróg napotyk. liczne błędy. Stąd filoz: albo wszelką pewność podaw. w wątpliw. albo jedną drogę uważali za pewną, inne za niepew.

Zmysły – rozum abstrak. – wiara – Filoz. zaś (n. p. schol.) którąś ~~którą~~ z trech dróg uważali za pewną, nie mniej utrzymywali, że właściwa pewność jest udział. rozumu i że zawsze jakaś opera: rozumu towarzyszy zmysłom lub wierze. Dech się zawsze przez reflek. rozumu staje się świadomą: swej pewnoś:

Szkoła Bonal. przeciw: że tylko powag. bosk. lub ludz: nadaje pewność, nietylko ~~przed~~ przedmiotom przez wiarę nabywanym,

lecz nawet dostarczanym przez zmysł. lub wynajdyw. przez reflek:

Wiara jest to przyjmow. jakiejś praw: na powadze obcej, czy ludz: czy Boga-

Tak stanowi Bonald

Mylnie Jakobi: bezpośr. poznaw: rzeczy nadzmysłow: za pomocą intuicyi rozumu-

mylnie także Günth: poznaw. przycz. ze skutk. lub substan. z fenom: bo wtedy to rodzaj samodz. myślenia.-

Twierdz: że wiara lub powaga jest ostat: przycz: pewności, Bon. Lamm. Vent: ani ~~między sobą~~ ^w ogóle^ nie zgadz: się ani każdy z nich ze sobą samym

Oczem powaga Boga, oczem rodz. ludz: uważ. za przycz. pewno:

Chwiejn: ich stąd pocho. że nie odróż. przycz: pewno: od jej normy

Przycz: pewno: skłania nas do przyjmo. prawdy, norma oznacza, jakie prawdy tym sposob. są nabyw:

Myśl ich wspólna: ta jest: powaga Boga, który rodzaj: ludzk: objawił prawdę, jest przycz: dla której mamy pewność a zgoda rodz. ludz. jest jej normą. Co jest pewnem dla nas: to co rodz: ludz: za takie przyjm: Dla czego to jest pewn: bo Bóg to objaw.

Vent: jednak powagę Boż. ogranicza do prawd metaf. i moral. Na niej poleg: metaf. etyk. prawo, relig.

Logikę wyprowadza z praw. duch. ludz. dla tego może używ. sylog. aby znaleźć praw. w swej dziedz. Jednak. prawa. log. takie. nie powa. się opiera, bo prawa myśl. dla tego za prawdz. uważa. że odpow. ogóln. rozum. ludzk.

Ergo a analysi om logicar disciplinar postremo ad rationē comunē usq progredimur in eaq consisting. Ergo fundamentu ōis logicæ disciplinæ ē ratio hoim communis.

Nawet dowiad. zmysło: pewność ostate. poleg. na wspóln. przekon: ludzk: jeżeli filoz. nie chce popaść w dawny indywid. pogań.

Neq enī (ethnici philosophi) comunē sed privata uniuscujq hoīs v. rationē v. sensu intimū v. sensq externos consuli, sed privato ē individuali testimonio oīa dijudicari arbitrebantur. Privata itaq evidentia s. rationis s. sensq intimi s. sensuū externoz ethnicæ philosophiæ universæ fundamentu fuit. Diss. prael. §17

A wprowadził ją znowu Luter: Itaq philosophia privatæ evidentiæ veluti germana Lutherani flagitii ē sceleris soboles habenda ē §.20.

lecz nawet determinującą przez [illegible] lub wyrażającą przez refleks.

Wiara jest to przyjęcie jakiejś prawdy na powadze obcej, czy ludzi, czy Boga. Tak stanowi [illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] pewnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible].

Twierdzi że wiara [illegible] jest [illegible] przyjęcie [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ani każdy z nich [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] powagę Boga [illegible] [illegible] ludzi [illegible] że przyjęcie prawdy.

[illegible] ich [illegible] [illegible] [illegible] przyjęcie pewności [illegible] [illegible]

Przyjęcie pewności [illegible] [illegible] do prawdy, [illegible] [illegible], jakiej prawdy [illegible] [illegible] [illegible]:

[illegible] [illegible] [illegible] to jest i [illegible] Boga, który [illegible] [illegible] [illegible] prawdy jest przyjęcie: [illegible] który [illegible] pewność a zgoda [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible]. To jest [illegible] [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] takie przyjęcie [illegible] [illegible] to jest [illegible]: bo [illegible] [illegible] [illegible].

Pierwsza jest pewność
która mamy przez włas. pozn.

Nawet Vent. i Bon. poleg. na własn. pewn: gdy orzekają, że tylko to pewn. jest, co wszyscy przyjm.

a) czyste myśl: oderw: od rzeczyw. nie wątpliw. często nam daje pewność – Dla czego? bo odpow. Vent. odpowiada pewnym prawom myślenia, bez któr. myśleć nie możę: Dla czego te prawa i zasady myśl. mamy za prawdz. – Vent: odpow: bo wszyscy ludzie tak myślą – my zaś: bo ich ewidencya jest sama ze siebie jasna. Jak tylko je wyobraz. sobie, musimy je mieć za prawd. nie dla instynkt. ślep. ani dla rękojmi skąd inąd nam danej, lecz że widzimy ich prawdziwość a nie możemy nie widzieć.

Dwie linie proste przecinają się w jedn. punkcie –

Część mniejsza od większ:

Twierdzimy to bez względu na rzeczyw. bez względu na opinia ludzk.

Stąd S. Tom: Proprium ē hor. principior. qd non solū necesse sit, ea per se vera esse, sed etiā necesse ē videri qd sint per se vera – In Arist. Post. lib. I lect. 19.

b) to samo powiemy o doświad. zmysł: i wewnętrz: – zob. Kleut. Phil. 426.

Co do wewn: rzecz sama ze siebie jasna zob. Kleutg. 427.

co do zewnętrz. tamże 428

180
7
1260
180
3060
180
2160

zawsze rozum i samowiedz. temu doświad. towarzyszą i o jego pewności decydują

c) o prawd. nadzmysło: zawsze twierdz: dawni filoz: że do nich dochodzi: zazwyczaj od rzeczy zmysło:

1° bo wszystk. nasze pojęc: nadzmysło: są oderw. od zmysło: lub na ich wzór utworzone

2° bo istnien: i przymio. rzeczy nadzmy. wyprowadz. z istnie. i przym. rzeczy zmysło.

Także myśl: jest głów. udział. filoz. w niej doświad. i czyste myśle. przenikają się wzajemnie.

Ale pewność jednego i drugiego ugrunto: w świetl. rozumu –

d) o wierze powie: że wted. daje nam pewno: gdy wiadom: pochodz. od osoby, która nas mylić nie może. Nie wierzy: dopóki nie jesteś: pewni, co do faktu i co do nieomylnoś: objawiającej prawdy

Są to premisy wiary. Znowu przeto rozum osobist. w robocie, bo jego rzeczą poznać powód wiary: objecto formale ratio motiva t. j. nieomyln. świadectwo i norm. wiary, regula fidei, podług której orzekamy o treści świadectwa t. j. objecto materiale.

Zob. Kleutg. Phil. 430. 431.

Powód objekt. i powód subjekt. pewności

Ci którzy z Vent. potępia. wszelką filoz. nie polegającą na wierze, mieszając ją z kartezya: mieszają dwa powody pewn. objekt. i subjekt.

Także dla wiary Katol. jest niemylne świad. Boga objekt. powód. dla które wierzymy i coś za prawdę uważamy, ale prócz tego jest powód inny, w samym wierzącym, a tym powód. jest rozum osobisty, o ile poznaje boskość i prawdz. od świadectwa, nie zapomocą sił własn. lecz w świetle wiary.

Tak samo we wiedzy przyrod: która niezależ. od wiary, są dwa czynniki rozum poznający (subjekty) i prawda rzeczy poznanej (objek.). Ostatn. powód. objekt. jest Bóg, nie jakobyśmy nie mogli poznać żadnej prawdy, nie poznaw. wprzódy Boga, lecz że Bóg, prawda bezwzględ. jest ostatnią przyczyną wszelkiej prawdy a zatem wszelkiej także pewności objek.

Tak samo jest podwój. ewiden: jedna objekt: a tą jest prawda rzeczy; druga subjekt: a tą jest pozna: prawdy ewidentnej. Jeżeli przedmiot pozna: jest pojęciem, wtedy prawda jest zgodn wzajemną jego znamion; jeżeli jest zdaniem, wtedy jego prawda jest zwrzyn. Tożsamości subjekt: i predyk: wyrażone w zdaniu.

Związek ten musi być jasny dla ducha, aby mógł ~~ze~~ sąd narzucać ewident; będzie bezpośr. ewid. jeżeli związek pozna prze same zastanaw. się nad sobą i przed. będzie pośre. ewid. jeżeli go wywodzi z innych sądów. W pierw. razie jest sama eviden. prawdy, w drugim razie ewidencya dowodu objekt. powod. dla któr. mamy coś za prawdę.

Wszystko co jest, także prawd. jest ale dla tego jedynie, że ma związ. z naszem poznaw. czyli że może być poznanem. Każda rzecz prawdz. jest ewident. ale dla tego, że jéj prawda dla nas jasną jest. Nie dla tego rzecz jest ewid. że jest prawdz. lecz że nasz umysł jéj prawdziw. uznać może. Pośrednie wszystkie nabyte jest nasza ewidencyą, jest powod. subjekt. i zarazem efficiens dla której mamy o rzeczy pewność.

Podobnież ma się rzecz z wiarą. Tak prawda jaka dla tego staje się przedmio. wiedzy, że należy do tych, które są przystępne dla rozum. tak rzecz staje się przedmio. wiary, że należy do tych, które są uwierzytelnione przez kogoś, co nie kłamie. Lecz jak prawda nie może być przedmio. wiedzy, jeżeli nie jest przystęp. dla naszego rozum. tak dla wiary nie wystar. aby rzecz jaka była uwierzytelni. lecz potrzeba aby dla nas była uwierzytel. Będzie

zaś dla nas niewzruszal. jeśli my poznajemy świadectwo niemylące. Stąd wypadka (Suarez de fide disp. III. sect. 2 n. 7. 8. sect. 3. n. 9) że nie dokładnie się wyrażam. mówiąc, że dla wiary jest objaw. czyli powaga Boga, dla wiedzy własny nasz rozum powod. dla którego coś za prawdę uważam. lecz trzeba raczej mówić: dla wierzącego jest powod. objekt. dla którego coś za prawd. ma, świad. nieomyl. a subjekt. powod. poznan. tego świadec. czyli wzrok poznający; dla wiedzącego: jest objekt. powod. prawda przedmiot. a subjekt. poznanie tej że prawdy.

O subjekt. i objekt. poznaw. prawd moraln. zob. ładne uwagi Kleutg. Phil. 435-441. –

1690
100
1790

1065
50
1115

O normie pewności.

I. Czy powszech. przekon. jest normą pewności.

Powód pewno: decyduje nas do uważan. coś za prawdę bez obawy, bez wahan. się. Norma zaś oznacza, co takim sposob. za prawdę uważa:

Bonald. jedną przyjm: normę pewno: dla wielkiego pozna. przyrod. a jest nią powszechn. przeświad. ludzko. Mówią że nasz umysł. dla tego może nabyć pewnoś. bo zasady jego uznane są przez wszyst. – nasze doświad. może mieć pewnoś. bo można ją stwierdz. doświadcz. wszyst. – mamy pewno. o prawd. nadprzyro. bo świad. rodz. ludzkiego podaje je jako objaw. przez Bog: Tylko tę filoz. który normę jedyną pewności przyjm. jest w zgodz. z zasad. teol. Podczas gdy dla Lutra spiritus privatus jest normą wierzenia, Katol. wszystko przyjm. za prawdę objaw. w co wierzy Kośc. pow.

Ale czyż powszech. wiara Kośc. tak. zwany sensus communis fidelium, jest jedyną normą naszej wiary? Zasadę do której się odwołu. ciągle Bonald. quod semper quod ubique quod ab omnibus, jest jedną ale nie wyłączną regułą wierzenia.

Kościół jest indefectibilis według obietnicy Założyc: bosk: = że ani wierni słuchacze ani wierni naucz:

nie utwarza wiary. Stąd powinniśmy uwa-
żać za prawdę objaw. w co razem i
wszędzie wszyscy wierzyli - ale przeko-
ogóln. wiern: nie jest ani jedyną ani
najwyż. normą wiary
1° nie mało artykuł. wiary w ciągu
wieków Kośc. ogłosił, w które nie
wszyscy wierni zawsze wierzyli
2° przypomin. że to jedyna norma
wierzenia, nie inaczej ją poznać można
jak poznając to, co Kośc. uważa wykład.
zawsze wierzyć. Stąd owe słowa of
semper i t. d. raczej oznaczają doctrina
communis pastor. aniżeli sensus com.
fidelium. Jest artyk. wiary, co uczono
w Kośćio: potwierdz. ze Stol. rzym.
Ale to nauczyciel: nieustając: Kośc.
Dla tego może być norma najwyż. wiary
że Stol. Rzym. ma pełnomoc: sądzenia
dla wiary powstaje jaka różnica w
nauczan: pasterz: lub w wierze wiern.
Jeżeli zaś decyzye Kośc. nie są jedyną
normą wiary, to wnieś. pewne przeko.
wiernych. Norma wierzenia jest nauka
Kośc. czy to wykładana: ciągle w
wykładach czy definic. w dekretach
sobor. i Stol. rzym.
3° Nauka Kośćio. jest normą wiary
Katol. ale nie wszelk. wiary nadprzyr.
To tylko może być przedmio. wiary
nadprzyrod. o czem mamy pewno.
że zostało objaw. przez Bog. ale

wyż Kośc. wiary, że tę pewność jedynie osiągamy przez naukę Kośc.^a Jeżeli Katolik badając słowo Boże dochodzi do wyników niezgodn. z nauką Kośc. wtedy powin. być przekon. że się omylił. ale jeżeli to, co jemu się zdaje być zawartem w objaw. nie jest explicite^na uznanem w Kośc. ale też nie jest w niezgodzie z nią, to w naukę ową nie tylko wierzyć może lecz powinien wierzyć.

Stąd fides simpliciter divina
i fides divina catholica

4° Z filoz. pewno. ma się wyżcz przew. aniżeli z pewnośc. wiary w Kośc. Prawda że rozum w rzecz: wiary mylić się może, ale jest trybun: nawyższy i nieomyln. w Kośc. do którego rozum może się uciekać. Teor. Bonal. byłaby prawdz: gdyby w rzecz: przyrod. lub jak on mówi, pierwot. objaw. także istniał podob. trybun. Jeżeli go zastępuje: powszech. mniem. lub przekon. ludzko: to norma taka mniej jasno wystar: w dziedz. filoz: aniżeli wiara powszech. w dziedz. teol.

Zarówno twierdz. że w zgodz. wszystk. ludów co do pewnych punkt. wiary jest rękojmia ich prawdy, nie dlatego jakoby ta zgoda dowodziła, że te punkta są objawione, lecz raczej, że taka zgoda powszech. tem tylko data się wytłumaczyć, że wynik: z istoty ~~natury~~ rozumu

Robiąc zaś z tej zgody jedyn. i najpierw. normę poznawa: wpada się w największ. trudno. Owe veritates principes, w które wszyscy wierzą, zredukowałyby się do małej liczby – trzeba usiłowałby z nich wyciągać najdrożniejsz. wnioski aby dojść do jakiejś powszechności zdań – a nie byłoby w końcu żadnego sposobu aby odróżniać prawdę od fałsz.

–

Bon. i Lamm. i Vent. wymownie rozprawiają o świetle, rozlewan. po ziemi przez tradyc: pierwot. objaw. ale Pismo św. mówi wręcz przeciwnie. – Z wyjątk. żydów, a nawet tych nie zawsze wyjątkowy, większość ludów była w ciemn. umysłu. i zepsuciu moral. Można poznać Boga bez Obj: ale de facto ludzie nie zawsze go poznawali – ad Rom. I.

A gdy Bonal. twierdzą, że jednostk. w sobie nie miały światła dopóki go nie dostawały od mas, ojców. pierw. wieków przeciwnie wiemy, że masy były zepsute, że zła tradyc: porywała jednostki a jeśli jednostka która wbrew złej tradycji i złym przykład. poznawała Boga i praktyków. moralność, to dzięki właśnie światłu wewnątrz jej przebywającemu.

Zresztą działała łaska Boża w duszach, nawet pogan. –

O normie pewności.

II. Człow. musi mieć normę pewno: w swej własnej rozumn. naturze.

Objekt. przyczy: pewno. jest albo prawda samej rzeczy albo nieomyl. świad. o niej. Ten jednak przyczy. objekt. nie zdołałaby w nas wywodz. pewność gdyby duch nasz nie był zdolen do poznaw. owej prawdy lub owe. świad. i gdyby nie wiedz. o tem że poznaje.

Jeżeli w tej zdolno. jest subjekt. przyczyna pewno. to w niej także musi być norma pewno. Wszelk. poznaw będące pewnem, które: towarzy. świadomość, że ono polega na prawdziw. rzeczy lub na wiarogodn. nieomylnem świadectw. Że zaś ta świadom. nie towarzy. wszelkiemu poznawaniu, lecz tylko w pewnych warunkach się wydarza, będzie norma pewności wyrażeniem owych warunków i będzie różnie się według różnych sposobów poznaw.

Przy myślen. refleks. duch przeświad. jest o tem, że poznaj. prawd. gdy pozna że myśle: jego zgadza się ze zasad. myśl. w nich przeto ma normę pewno: dla swego myśl:

Przy wraż. zmysło. duch przekon: o rzeczyw: tych wraż. w pewnych wewnętr. lub zewnętr. warunk. Owe warunki są normą dla pewno. wraż. zmysło.

Przy wierze normą pewno. są cechy według któr. sądz. o wiarogod. świad.

Że musimy mieć normę pewno. w sobie jasno samo przez się. Bo każda norma zewnętrz. czy to powagi jakiegoś nauczycielstwa, choćby Bożeg. czy to powszech. przekon. ludzk: opiera się jako na niezbęd. fundam. na zdolno: naszej do pozna: jej z pewno:

Zwykle podnosi się zarzut, że schol. owe pierwsz. zasady, z któr. inne wyprząg. prawdy, o tyle uznawali za prawdz. i pewne, o ile polegały na powszech. przekonaniu, na sensus com. Według Vent. Rozum dla schol. był wspólnem dobrem ludzkości i powaga w niej panująca. Jednostk. powinna się podaw. tej powad.

Dla schol. jednakże sensus com. nie jest wcale duchow. władz. lecz cielesn. organ. wspól. wszystk. wrażeń zmysło. O wspóln. rozum. schol. nigdy nie mówią.